



NADCHODZĄ ZMIANY

STYCZEŃ 2010

Informator Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego
Zakładów Azotowych „Puławy” SA

tel.: (81) 565 20 44, faks: (81) 565 29 59, www.zzprc.pulawy.pl, e-mail: pu_zzprc@poczta.onet.pl

Jeden z nas!



STEROWNICZY

Andrzej Bartuzi

**KANDYDAT DO RADY NADZORCZEJ
ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „PUŁAWY” SA**

rekomendowany przez

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego ZA „Puławy” SA

Pracę w Zakładach Azotowych „Puławy” rozpocząłem w 1992 r. na Wydziale Saletry Amonowej jako aparatowy procesów chemicznych. W 1995 r. przenieśliem się na Wydział Nadtlenku Wodoru, gdzie pracuję do dzisiaj na stanowisku sterowniczego procesów chemicznych.

W międzyczasie postanowiłem kontynuować naukę. Obecnie jestem studentem III roku studiów inżynierskich na Politechnice Radomskiej na kierunku technologia chemiczna.

Jestem żonaty, mam dwójkę dzieci w wieku 12 i 8 lat. Żona jest również pracownikiem Zakładów Azotowych „Puławy” – jest zatrudniona w Zakładzie Kaprolaktamu na stanowisku sterowniczego procesów chemicznych.

REKOMENDACJA

Andrzej Bartuzi - jeden z nas!

**SŁAWOMIR
WRĘGA**

Wybieramy przedstawiciela załogi do Rady Nadzorczej ZAP. Nasza organizacja związkowa rekomenduje na to stanowisko Andrzeja Bartuziego – sterowniczego z Nadtlenku Wodoru.

Andrzej w naszej firmie pracuje od 17 lat. Podobnie jak jego żona Beata – sterownicza na Kapro. Poznali się w czasie nauki w „Chemiku”. Pobrali się, odchowali nieco dzieci. Andrzej poszedł na studia.

Udzielali się społecznie, Andrzej – jako delegat związkowy, Beata – jako członek komisji wyborczych. Czyli nie na pierwszej linii. Są tacy jak wielu z nas, tworzących załogę Zakładów Azotowych „Puławy” SA. A to właśnie załogę ma reprezentować wybierany właśnie członek Rady Nadzorczej. Moim zdaniem najlepiej zrobi to jeden z nas!

Kowale szczęścia – do urn!

**RYSZARD
SZUBSTARSKI**

i ZUZP. Dzięki temu część pracowników, tzw. Liniowych, osiągnęła kategorie maksymalną, a wielu z nich się do niej zbliżyło. Przed 2004 r. tylko kadra kierownicza miała od zawsze kategorię maksymalną, a nawet ponad – tzw. dyrektorską. Działania w sprawie dodatku zakończyły się pełnym sukcesem. Dodatek jest w jednakowej wysokości dla wszystkich, niezależnie od wysokości wynagrodzenia i na wysokim, satysfakcjonującym poziomie.

Walka o przyjazny dla pracownika system organizacji czasu pracy zakończyła się również pełnym sukcesem. Dziś nikt nie kwestionuje V bop, na której wprowadzeniu zyskali również pracownicy jednozmianowi. Przypomnę, że w walce o równe traktowanie w wynagradzaniu byliśmy osamotnieni. Szczególnie dziwi brak wsparcia ze strony pozostałych organizacji związkowych. Ponadto związek skupił swoje działania na obronie indywidualnych interesów pracowniczych, polegających na rozwiązywaniu problemów licznie zwracających się do związku członków. Nikt, kto przychodzi do naszego biura, nie pozostaje bez pomocy – nawet osoby niezrzeszone. Związek współpracuje z kancelarią prawną, która prowadzi sprawy z zakresu prawa pracy. Na miejscu w biurze związku od poniedziałku do piątku w godzinach od 7⁰⁰ do 8⁰⁰ przyjmuje prawnik, który udziela porad prawnych, nie tylko z zakresu prawa pracy. Związek w imieniu pracowników złożył lub pomógł złożyć znacznie ponad 100 pozwów do sądu pracy lub sądu ubezpieczeń społecznych oraz udzielił kilkuset opinii i tysięcy porad. Natomiast brak świadczeń z tytułu urodzenia lub śmierci członka rodziny członkowie związku z nawiązką odebrali sobie, płacąc znacznie niższą składkę, niż pobierają pozostałe organizacje związkowe.

Rozmawiając z pracownikami o roli związku zawodowego i o tym, do czego jest powołany, odniosłem wrażenie, że wielu z nich nie rozumie, po co jest związek zawodowy. Ustawa z 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych art. 1.1 mówi: *Związek zawodowy jest dobrowolną i samorządową organizacją ludzi pracy, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych.* ZZPRC, aby wypełnić ustawowy obowiązek i skutecznie bronić pracowników odstąpił od wydawania bonów, wypłaty wszelkiego rodzaju świadczeń (poza bezzwrotną zapomogą) i organizowania wycieczek. Czas wysoko opłacanych oddelegowanych do pracy członków związku jest zbyt cenny, aby bezsensownie marnotrawić go na czynności bez większego znaczenia z punktu widzenia obrony interesów pracowniczych. Związek skupił się głównie na realizacji rozwiązań systemowych w obszarze wynagradzania i organizacji czasu pracy.

Przypomnę, że związek nasz od początku istnienia podjął działania zmierzające do wynagradzania zgodnie z art. 18^{3a}, 18^{3c} kodeksu pracy i ZUZP oraz podwyższenia dodatku zmianowego do poziomu adekwatnego do uciążliwości pracy zmianowej. Od 1 stycznia 2004 r. (z wyjątkiem roku 2009) wszystkie podwyżki miały charakter regulacji płacowych zmierzających do wynagradzania zgodnie z kodeksem pracy

Dobrodziejstwa płynące z regulacji płacowych i wdrożenia V bop są bezcenne. Jednakże, aby dalej skutecznie walczyć o prawa pracownicze, musimy mieć Wasze wsparcie. Nie mamy obecnie przedstawiciela w ciałach statutowych spółki. Obecność Andrzeja Bartuziego w Radzie Nadzorczej Zakładów Azotowych „Puławy” SA znacznie ułatwi zarządowi związku walkę o nasze prawa pracownicze. Ja oddam swój głos na kolegę Andrzeja!

Prace nad nowym taryfikatorem

Decyzją pracodawcy wynajęta została firma zewnętrzna do opracowania nowego Taryfikatora Kwalifikacyjnego Stanowisk Pracy. Przedstawiciele związków zawodowych zaproszeni zostali do pracy w tzw. zespole konsultacyjnym do spraw nowego taryfikatora. Zdając sobie sprawę, że ta inicjatywa pracodawcy ma być kolejnym argumentem przeciwko wdrażaniu aktualnie obowiązującego taryfikatora, przyjęliśmy zaproszenie. Nie przyjmując go, nie wiedzielibyśmy nic, a taryfikator i tak by powstał. ZZPRC oddelegował mnie do pracy w zespole.

Po kilku miesiącach pracy zakończony został etap typowania stanowisk do wyceny. Jest ich 366. Opracowane zostały kryteria taryfikacyjne (prezentujemy je poniżej). W najbliższym czasie przeprowadzone zostanie pilotażowe wycenianie dwudziestu wybranych stanowisk (ich wykaz znajduje się obok). Pilotaż ma na celu sprawdzenie poprawności doboru kryteriów.

Sławomir Wreğa

Wykaz stanowisk do pilotażowej wyceny:

1. Portier
2. Operator pomp i sprzężarek
3. Aparatowy procesów chemicznych
4. Laborant
5. Elektroenergetyk
6. Referent
7. Sterowniczy procesów chemicznych
8. Ślusarz
9. Specjalista do spraw
10. Starszy specjalista technolog
11. Mistrz
12. Kierownik działu
13. Kierownik sekcji 1
14. Kierownik sekcji 2
15. Kierownik sekcji zakupów
16. Kierownik wydziału
17. Główny specjalista
18. Kierownik zakładu
19. Szef biura
20. Dyrektor pionu

Struktura kryteriów wartościowania pracy dla ZAP - wersja PSI MERITUM

KRYTERIA GŁÓWNE	KRYTERIA SZCZEGÓŁOWE	KRYTERIA ANALITYCZNE
I. Kwalifikacje	1. Wykształcenie	1. Wykształcenie
	2. Doświadczenie	a) ogólne (poza ZAP)
		b) wewnętrzne (w ZAP)
	3. Uprawnienia dodatkowe	3. Uprawnienia dodatkowe
	4. Znajomość języków obcych	4. Znajomość języków obcych
	5. Znajomość przepisów prawa	5. Znajomość przepisów prawa
6. Znajomość dodatkowego oprogramowania	6. Znajomość dodatkowego oprogramowania	
II. Kompetencje interpersonalne	7. Komunikacja	a) komunikatywność jako cecha
		b) rodzaj kontaktów
		c) częstotliwość komunikowania
	8. Współpraca	a) poziom współpracy
b) nasilenie współpracy		
III. Kompetencje poznawcze	9. Przetwarzanie informacji	a) ilość i dostępność informacji
		b) różnorodność informacji
		c) rodzaj przetwarzania
		d) status końcowy informacji
	10. Rozwiązywanie problemów	a) złożoność rozwiązywanych problemów
		b) częstotliwość występowania
	11. Decyzyjność	a) obszar decyzyjny
		b) charakter decyzji
c) skutki błędnych decyzji		
12. Kreatywność	a) rodzaj kreatywności z wyłączeniem rozwiązywania problemów	
	b) poziom aktywności	
IV. Predyspozycje psychiczne	13. Koncentracja uwagi	a) rodzaj koncentracji
		b) czas obciążenia
	14. Odporność na stres	a) źródło stresu - sankcje majątkowe
		b) źródło stresu - charakter pracy
		c) źródło stresu - zagrożenie bezpieczeństwa indywidualnego
d) źródło stresu - zagrożenie bezpieczeństwa innych		
e) częstotliwość występowania sytuacji stresowych		
V. Kompetencje kierownicze	15. Nasilenie funkcji kierowniczej	a) pośrednia rozpiętość kierowania
		b) bezpośrednia rozpiętość kierowania
		c) poziom zarządzania

Wojciech A. Pokora

Po kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Zakładach Azotowych „Puławy” SA

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia sposób wykonywania przez Ministra Skarbu Państwa i Ministra Gospodarki nadzoru właścicielskiego nad spółkami z większościowym udziałem Skarbu Państwa – tak zaczyna się ogłoszone pod koniec grudnia ubiegłego roku podsumowanie wyników kontroli NIK. Celem kontroli przeprowadzonych w całym kraju w okresie od września 2008 r. do czerwca 2009 r. było dokonanie oceny sposobu wykonywania nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez Ministra Skarbu Państwa i Ministra Gospodarki w spółkach z większościowym udziałem Skarbu Państwa (w tym – w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa) oraz oddziaływanie tego nadzoru na funkcjonowanie spółek. Jedną z kontrolowanych w tym czasie spółek były Zakłady Azotowe „Puławy” SA.

Działania nadzorcze koncentrowały się przede wszystkim na formalnym aspekcie nadzoru, tj. powoływaniu i odwoływaniu członków organów spółek oraz zatwierdzaniu rocznych sprawozdań spółek. W latach 2004-2008 nierzetelnie nadzorowano spółki Skarbu Państwa – nie posiadając polityki właścicielskiej w stosunku do tych spółek, utrzymując rozbudowane, lecz mało skuteczne struktury uczestniczące w nadzorze właścicielskim oraz nieefektywnie wykorzystując posiadany majątek – czytamy w „Informacji o wynikach kontroli sprawowania nadzoru właścicielskiego w spółkach z większościowym udziałem Skarbu Państwa” (taką formalnie nazwę nosi przygotowany przez NIK raport).

Głównym zakresem kontroli były – jak czytamy w dokumencie – *organizacja i funkcjonowanie struktur odpowiedzialnych za nadzór, zgodność nadzoru z obowiązującymi procedurami i polityką właścicielską, zmiany w organach spółek oraz procesy naboru, a także sytuacja ekonomiczno-finansowa spółek wraz z jej monitorowaniem. Badaniami kontrolnymi objęto lata 2004-2008. Skontrolowano Ministerstwo Skarbu Państwa, Ministerstwo Gospodarki oraz 30 spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa.*

Zarówno Minister Skarbu Państwa, jak i Minister Gospodarki w latach 2004-2008 nie mieli całościowej polityki właścicielskiej w stosunku do nadzorowanych przez siebie spółek, w tym spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa. Ograniczono się do elementów polityki właścicielskiej zapisanych w programach rządowych dotyczących restrukturyzacji i prywatyzacji sektorów gospodarki krajowej. Takie podejście skutkowało tym, że faktyczna polityka właścicielska tworzona była bezpośrednio w spółkach, przy biernej postawie właściciela, to jest Skarbu Państwa. Ponieważ nadzór właścielski nad Zakładami Azotowymi „Puławy” SA sprawuje Ministerstwo Skarbu Państwa, a nie Ministerstwo Gospodarki, w dalszej części ograniczę się tylko do tego pierwszego.

Liczne zmiany w organizacji Ministerstwa Skarbu Państwa, doprowadziły nieomal do utracenia ciągłości nadzoru właścielskiego.

W związku z tymi zmianami fluktuacja pracowników w komórkach nadzoru właścielskiego zwiększyła się prawie trzykrotnie z poziomu 10% w 2004 r. do poziomu 27,4% w 2007 r. Taki stan rzeczy musiał doprowadzić do nadużyć w działalności rad nadzorczych podległych ministerstwu podmiotów, co szczegółowo referuje raport NIK. Mało tego: W Ministerstwie Skarbu Państwa przykładano niewielkie znaczenie do działań kontrolujących jakość sprawowanego nadzoru. Problematyki nadzoru dotyczyło zaledwie 6% wszystkich kontroli (zrealizowano 7 takich kontroli), przy czym nie przeprowadzono w tym zakresie żadnego zadania audytowego.

Czego dotyczą zastrzeżenia Najwyższej Izby Kontroli w stosunku do Zakładów Azotowych „Puławy” SA? Głównie zmian osobowych członków zarządu i członków rad nadzorczych. Podobnie zresztą jak w stosunku do innych, źle nadzorowanych przez MSP spółek. **W latach 2004-2008 zmian osobowych w organach spółek Skarbu Państwa w większości przypadków dokonywano bez wskazania jakiegokolwiek uzasadnienia, a istniejące procedury naboru kandydatów były nieprzejrzyste.** Ponad połowę postępowań kwalifikacyjnych (65%) na członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa przeprowadzono na podstawie decyzji członków kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa, bez związku z upływem kadencji. W prawie połowie tych spółek w 2008 r. dokonano zmian w zarządzie, przy czym 46% (tj. 114) wszczętych postępowań kwalifikacyjnych na członków zarządu zainicjowano w wyniku pozakadencyjnych odwołań członków zarządu lub doraźnego rozszerzenia składu zarządu (analogicznych danych za lata poprzednie Ministerstwo Skarbu Państwa nie było w stanie przedstawić). NIK zwraca uwagę na fakt, że najczęściej nie wskazywano przyczyn odwołań!

Można chyba bez ryzyka postawić tezę, że stanowiska członków zarządów i członków rad nadzorczych stały się politycznym łupem. Jak to wyglądało w Puławach? Oto kilka cytatów z raportu Najwyższej Izby Kontroli:

W Zakładach Azotowych „Puławy” SA Rada Nadzorcza przeprowadziła łącznie 12 postępowań kwalifikacyjnych na członków Zarządu, a także odwołano z funkcji członka Rady Nadzorczej osiem osób.

Ponadto:

Rada Nadzorcza Zakładów Azotowych „Puławy” SA (...) w pięciu postępowaniach kwalifikacyjnych na stanowisko członka zarządu nie dochowała terminu wynikającego z dyspozycji § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2003 r. w sprawie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko członka zarządu w niektórych spół-

(Ciąg dalszy ze strony 4)

kach handlowych, tj. wszczęcia tych postępowań w terminie co najmniej trzech miesięcy przed upływem kadencji dotychczasowych członków zarządu.

Oraz:

Rada Nadzorcza Zakładów Azotowych „Puławy” SA w dziewięciu postępowaniach kwalifikacyjnych nie zażądała od kandydatów złożenia oświadczenia o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych, do czego zobowiązywał ją § 6 ust. 1 pkt 4 ww. rozporządzenia Rady Ministrów. Ponadto Rada Nadzorcza Zakładów Azotowych „Puławy” SA, nie przyjmując w formie uchwały czterech protokołów z przeprowadzonych postępowań kwalifikacyjnych, działała wbrew postanowieniom przyjętego przez nią do stosowania Regulaminu przeprowadzania postępowania na stanowiska członków Zarządu ZAP wybieranych w drodze konkursu (§ 17 pkt 1).

Takie działania nie wpływają zapewne korzystnie na kondycję finansową przedsiębiorstwa. Szczególnie gdy zmiany nastąpiły z „nieznanych” przyczyn. Można domniemywać, że te przyczyny są mało związane z dobrem firmy, a raczej wynikają z zawirowań na scenie politycznej. W innej sytuacji należałoby się spodziewać merytorycznego uzasadnienia zmian na powyższych stanowiskach. Kolejnym argumentem na to, że zarządom Zakładów Azotowych „Puławy” SA zdarzało się patrzeć na swój zakład pod kątem dbałości o własną kondycję finansową, jest kolejny zapis w raporcie NIK: Stwierdzono (także – przyp. WP) przypadki wypłacania członkom zarządów dodatkowych świadczeń pieniężnych oraz ponoszenia kosztów składek kapitałowych, lokowanych na ich indywidualnych rachunkach inwestycyjnych, co w ocenie NIK stanowiło działania mające na celu ominięcie przepisów wprowadzających limity wynagrodzeń dla członków organów spółek z udziałem Skarbu Państwa, zawartych w ustawie z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Łączna wartość poniesionych przez spółki z tego tytułu kosztów wyniosła 1 350,8 tys. zł.

Kolejny zarzut tj. ominięcie przepisów wprowadzających limity wynagrodzeń także dotyczy Zakładów Azotowych „Puławy” SA: Stwierdzono (...) przypadki wypłacania nagród w sposób niezgodny z przepisami art. 5 ust. 1-3 oraz art. 11 ust. 1 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, a także § 2 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowego wykazu świadczeń dodatkowych, które mogą być przyznane osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi, oraz trybu ich przyznawania, wskazującymi rodzaje przysługujących świadczeń pieniężnych. Między innymi w Zakładach Azotowych „Puławy” SA w okresie objętym kontrolą członkom Zarządu wypłacono nagrody z okazji Dnia Chemika na łączną kwotę 12 335 zł. Ponadto rada nadzorcza ww. spółki, przyznając nagrody roczne członkom zarządu oraz prezesowi zarządu, wliczyła do podstawy nagrody rocznej w 2005 r. wartość nagrody z okazji Dnia Chemika, co skutkowało naruszeniem art. 10 ust. 7 ww. ustawy.

W konsekwencji zawyżenie wypłaconych nagród rocznych wyniosło 1 439,50 zł.

Kolejnym problemem, na który zwrócono uwagę m.in. w puławskich zakładach azotowych, jest nieprzestrzeganie przez członków zarządów spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa postanowień ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Kontrolerzy NIK negatywnie fakt, że w Zakładach Azotowych Puławy SA przekroczone o 20 dni w jednym przypadku termin na złożenie oświadczenia majątkowego oraz doszło do niezłożenia oświadczenia majątkowego w dniu opuszczenia stanowiska, czym naruszono przepis art. 10 ust. 4 ww. ustawy.

Po zakończeniu kontroli NIK skierowała 34 wystąpienia pokontrolne, w tym 32 do kierowników jednostek kontrolowanych oraz dwa wystąpienia do jednostki nadrzędnej, czyli nadzorującego spółki Ministra Skarbu Państwa. W raporcie nie ma szczegółowych informacji na temat tego czy i do czego w wystąpieniu pokontrolnym został zobowiązany zarząd Zakładów Azotowych „Puławy” SA (w kolejnym numerze biuletynu „Nadchodzą Zmiany” opiszemy szczegółowo raport NIK dotyczący kontroli tylko w puławskich „Azotach” – wówczas zapoznamy się także z treścią wystąpienia pokontrolnego). Znane są natomiast ogólne zagadnienia, których dotyczyły wnioski pokontrolne i, mając w pamięci wymienione powyżej zarzuty, można domniemywać, że część z nich dotyczy także Zakładów Azotowych „Puławy”.

Wnioski pokontrolne skierowane do jednostek kontrolowanych dotyczyły przedstawionych poniżej zagadnień. Do Ministra Skarbu Państwa wnioskowano o:

1. zapewnienie przestrzegania „Zasad nadzoru”, w tym szczególnie bieżącego monitorowania działalności spółek;
2. określenie dla spółek Skarbu Państwa długoterminowych celów, m.in. parametrów ekonomicznych do osiągnięcia, oraz mierników ich realizacji;
3. podjęcie działań w celu skrócenia czasu opracowywania i publikowania zbiorczych raportów dotyczących nadzorowanych spółek Skarbu Państwa;
4. zapewnienie przejrzystości obowiązujących procedur dotyczących wyboru członków rad nadzorczych spółek nadzorowanych przez Skarb Państwa;
5. zapewnienie przejrzystości postępowań kwalifikacyjnych na członków zarządów nadzorowanych spółek;
6. wzmocnienie mechanizmów audytu i kontroli wewnętrznej w obszarze nadzoru właścicielskiego;
7. wznowienie działań w celu zrealizowania upoważnienia ustawowego, dotyczącego określenia zakresu, trybu i terminów składania sprawozdań z wykonania zadań w zakresie wynikającym ze spraw związanych z reprezentowaniem Skarbu Państwa – art. 19 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa.

W przypadku wniosków pokontrolnych skierowanych do zarządów spółek NIK wnioskowała m.in. o opracowanie lub ko-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Po kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Zakładach Azotowych „Puławy” SA

rektę strategii, podejmowanie działań zgodnie z przyjętymi strategiami, podjęcie działań w celu poprawy sytuacji finansowej, w tym płynności finansowej, określenie zasad postępowania z oświadczeniami majątkowymi, uregulowanie polityki rachunkowości, terminowe składanie sprawozdań finansowych, wypłacanie wynagrodzeń członkom organów spółki zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami. W odpowiedziach na wystąpienia kontrolne adresaci wystąpień poinformowali o przyjęciu do realizacji wniosków skierowanych przez NIK.

Po analizie „Informacji o wynikach kontroli sprawowania nadzoru właścicielskiego w spółkach z większościowym udziałem Skarbu Państwa” rysuje się smutny obraz polskiej rzeczywistości. Wyrywkowe skontrolowanie spółek z udziałem Skarbu Państwa okazuje się, że państwo praktycznie nie ma nadzoru nad własnością publiczną. Mało tego, w kilku przypadkach w wyniku kontroli NIK sprawy przekazano prokuratorom oraz

Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu. Dlaczego? Bo w spółkach nienadzorowanych dochodzi często do nadużyć i działania na ich szkodę. Ale jak wskazuje raport, także poszczególne ministerstwa, w których następuje częsta rotacja pracowników, nie są w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków nadzorczych. Można zatem postawić diagnozę, że ryba psuje się od głowy. Niewydolna administracja państwowa nie jest w stanie zabezpieczyć wydolności spółek z państwowym udziałem. Nie dziwi zatem w obliczu tych faktów, że stoimy w tym roku przed kolejnym biciem rekordu w powiększaniu dziury budżetowej. Bo pieniądze wyciekają przez niedopilnowane i często źle zarządzane przedsiębiorstwa. I niestety także dlatego, że dobrze prosperujące przedsiębiorstwa stają się politycznym łupem, gdzie dochodzi do nieuzasadnionych często zmian członków zarządów czy rad nadzorczych, co każe zarządowi działać raczej na polu politycznym, walcząc o utrzymanie się na stanowisku, a nie w celu rozwijania podległego mu przedsiębiorstwa. No chyba, że jak w przypadku niektórych skontrolowanych przedsiębiorstw członkowie zarządów czy rad Nadzorczych nie mają ustawowych kwalifikacji do pełnienia swoich funkcji, ale to już zadanie dla prokuratury i temat na kolejny artykuł.

Wojciech A. Pokora

POSIEDZENIE POSZERZONEGO ZARZĄDU ZZPRC

9 grudnia 2009 r. odbyło się posiedzenie poszerzonego zarządu ZZPRC. Poruszane były sprawy nie tylko pracownicze i socjalne, ale też dotyczące kondycji naszej firmy w czasie (kto wie?) ustępującego już kryzysu. Dyskusja, jak zawsze ożywiona, dotyczyła różnych tematów – od braku szlabanu przy bramie nr 5, po pytania o płynność finansową zakładów, zaawansowanie inwestycyjne i sprzedaż naszych towarów.

Na pytania odpowiadał, uspokajając, członek zarządu ZAP M. Wiejak, informując, że wprawdzie pierwszy kwartał zakończyliśmy stratami (wrzesień był najgorszy), ale rozpoczynające się w grudniu dopłaty unijne dla rolników spowodują wzrost sprzedaży nawozów. Jeśli zaś chodzi o chemię, to sprzedaż ad blue ma tendencję wzrostową, a trendy światowe wskazują, że w niedługim czasie sprzedaż może się tu podwoić. Ceny melaminy i kapro utrzymują się na granicy pokrycia kosztów stałych z małą tendencją wzrostową sprzedaży. Na cztery zaakceptowane projekty inwestycyjne przeznaczają się w tym roku 360 mln. zł. Jeśli chodzi o prywatyzację jesteśmy w tzw. drugiej turze chemicznej. Sławomir Wręga poinformował, że prywatyzację pracowniczą możemy między bajki włożyć, gdyż strona rządowa robi wszystko, by skutecznie ją uniemożliwić. Przy okazji podziękował kol. Wiejakowi w imieniu całej społeczności związkowej za czterokadencyjne reprezentowanie załogi i związku w radzie nadzorczej i w zarządzie firmy.

S. Wręga poinformował o ślimaczym tempie sprawy kol. Chrzanowskiego w sądzie – wystąpił on z pozwem o wynagrodzenie zgodne z obowiązującym w firmie taryfikatorem i wyrównanie wynagrodzenia od stycznia 2008 r. Posiedzenia sądu są odraczane – a to z powodu choroby sędziego, a to z innego, nikomu bliżej nieznanego powodu. Wydaje się, że sąd wie o trwających pracach nad nowym taryfikatorem i liczy na samo rozwiązanie się sprawy.

A praca nad nowym taryfikatorem wre. Firma „Meritum” wyważa ważność poszczególnych stanowisk, by następnie przypisać im odpowiednio wynagradzany szczebel w taryfikatorze i przedstawić do akceptacji. Oczywiście taryfikator może być przyjęty albo nie. Na wagę poszczególnych stanowisk wpływ mieć: wykształcenie, praktyka, znajomość języków obcych, znajomość programów komputerowych, programów specjalistycznych i inne cechy zatrudnionego. Firma „Meritum” jest na etapie konsultacji z przedstawicielami związków zawodowych i pracodawcy. Ma jeden rok na przedstawienie propozycji. Wszystko wskazuje na to, że terminu dotrzyma. Powstała lista 300 wzorcowych stanowisk, po „zważeniu” których opracowany będzie taryfikator. Kosztować to będzie 1 mln zł. Zarząd, wydaje się, przyjął pozycję wyczekującą i wprowadzanie obecnego taryfikatora odłożył w czasie.

Jak zawsze padały z sali pytania, czy zarząd zaakceptuje przygotowaną propozycję taryfikatora i czy np. języki obce winny być tak wysoko punktowane w polskiej firmie. Na te i inne wątpliwości pewnych i jednoznacznych odpowiedzi dzisiaj udzielić nie można. Musimy czekać i cieszyć się, że zarząd próbuje szukać rozwiązań.

Ważną sprawą, jaką załatwiliśmy podczas tego posiedzenia poszerzonego zarządu był wybór Andrzeja Bartuziego na naszego reprezentanta w wyborach uzupełniających do rady nadzorczej. W przeprowadzonych tajnym głosowaniu wygrał on jednym głosem z kol. Witkiem Głosem. Gratulujemy Andrzejowi i nie mniej Witkowi, który będzie dopingował zwyciężcę do solidnej pracy, przypominając, iż jest tuż, tuż...

Niejako przy okazji kol. Wiejak zwrócił uwagę na Kompanię Węglową SA, która, mając 9,9 % akcji ZAP, będzie na pewno ubiegać się o miejsce w radzie nadzorczej. Zdeklarował naszemu, miejmy nadzieję, przedstawicielowi w radzie, pomoc praktyczną i merytoryczną.

Andrzej Wrona

„Solidność” walczy

Od około 16 miesięcy działa Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ziemi Puławskiej „Solidność”. Ponieważ dwie reprezentatywne organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” i OPZZ nie spełniały oczekiwań pracowników w zakresie obrony interesów pracowniczych, pojawiło się zapotrzebowanie na związek, który skutecznie reprezentował będzie pracowników wobec pracodawcy. Obecnie związek „Solidność” liczy 94 członków, w większości pracowników zatrudnionych w puławskim szpitalu oraz w Zespole Dziennych Domów Pomocy Społecznej i Środowiskowym Domu Samopomocy.

Najpoważniejszy problem z pracodawcą występuje w ZDDPS i ŚDS. Dyrektorom tych ośrodków obcy jest pluralizm, poszanowanie godności ludzkiej i wolności. Aż 35 pracowników ZDDPS, którego dyrektorem jest Janusz Ławicki, złożyło do sądu pracy pozwy o wypłatę zaległego wynagrodzenia. Kolejne pozwy w innej sprawie wkrótce zostaną złożone. Z kolei inspektor PIP w Lublinie złożył do sądu karnego wniosek o ukaranie dyrektora ŚDS Krzysztofa Bernasia za niezastosowanie się do pokontrolnych zaleceń inspekcji w zakresie zatrudniania i wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych. Dobrze układa się natomiast współpraca związku z dyrektorem SP ZOZ Marianem Jedlińskim. Związek życzyłby sobie, aby inni szefowie traktowali pracowników i organizację związkową tak jak dyrektor M. Jedliński.

Do związku zawodowego „Solidność” może zapisać się każdy pracownik zatrudniony na terenie powiatu puławskiego. Przynależność do związku jest anonimowa – pracodawca nie wie, kto jest członkiem związku. Jeżeli choćby tylko jeden pracownik zapisze się do związku, pracodawca powiadamiany jest, że u niego działa organizacja związkowa. Od tej chwili musi on przedstawić organizacji związkowej

wszystkie dokumenty, tj. zakładowy układ zbiorowy pracy, regulamin pracy, regulamin wynagradzania, regulamin świadczeń socjalnych i inne dokumenty prawa pracy, regulujące stosunki pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Musi też konsultować ich zmianę i tworzenie nowych.

Pracodawca jest zobowiązany również konsultować ze związkiem rozwiązanie umowy o pracę, zmianę warunków płacy i pracy, zastosowanie kary wobec pracowników, którzy są członkami związku. Związek zatrudnia prawnika, który udziela porad prawnych z zakresu prawa pracy, prawa karnego, cywilnego, rodzinnego, spadkowego, spółdzielczego oraz pomoc w redagowaniu pism procesowych, wniosków, podań i innych. W imieniu zarządu związku apeluję do pracowników zakładów pracy oraz instytucji miasta i powiatu puławskiego – jeżeli macie problemy z pracodawcą, który Was wykorzystuje, nie przestrzega prawa pracy, zgłóście się do nas. Udzielimy Wam wszelkiej pomocy.

Zarząd Związku:

1. Ryszard Szubstarski – przewodniczący; tel. 781 124 914 (ZAP)
2. Zbigniew Barankiewicz – wiceprzewodniczący; tel. 600 679 657 (ZDDPS)
3. Artur Margol – wiceprzewodniczący; tel. 609 294 599 (ZOZ)
4. Rafał Nowak – wiceprzewodniczący; tel. 662 219 108 (ZAP)
5. Dorota Stochmal – skarbnik (ZDDPS)
6. Monika Szymańska – sekretarz (ŚDS)

Komisja Rewizyjna:

1. Renata Stefaniak – przewodnicząca (ZDDPS)
2. Krzysztof Bohdan – członek; tel. 781 901 313 (ZAP)
3. Mariusz Wróblewski – członek (ZOZ)

Ryszard Szubstarski

Odzież ochronna i robocza – ciąg dalszy

Dłgie miesiące czekamy na kolejne etapy wdrożenia nowego systemu zaopatrywania pracowników w odzież roboczą i ochronną. Lekceważona przez wszystkich „urzędników”, którzy nie zdają sobie sprawy, w jakim środowisku musimy pracować na fabryce, tematyka ogólnie bhp, a w szczególności odzieży ochronnej, nie dawała nam spokoju od lat. Kolejne choroby nowotworowe pracowników produkcji zdeterminowały ZZPRC do wytyżonych działań, które przekonały zarząd naszej firmy o konieczności zmian.

Niedługo miną dwa lata od czasu, kiedy zarząd ZAP podjął decyzje w sprawie zmiany systemu zaopatrywania pracowników w odzież roboczą i ochronną. Powołany w tym celu zespół pracował wyjątkowo intensywnie i skutecznie.

Decyzja o uruchomieniu pilotażu zapadła w czerwcu

2009 r., czyli ponad pół roku temu. Pominę już fakt, że w pilotażu miało wziąć udział 48 pracowników z kilku różnych wydziałów ZAP, tymczasem na dziś docierają do nas informacje o zaledwie 18 osobach „obmierzonych” i przygotowanych do testów na Kapro. Nikt normalny nie jest w stanie pojąć, jakie to trudności pojawiają się na drodze tej zmiany, powodując takie poślizgi przy nawet najdrobniejszych krokach.

Jest jednak mimo wszystko światełko nadziei, ponieważ 14 stycznia br. pojawiła się wreszcie w ZAP ekipa z firmy wybranej do pilotażu. Zainstalowane zostały niezbędne szafki i w najbliższym czasie ma już zacząć się wydawanie pracownikom ich indywidualnej odzieży ochronnej. Nowy system ma być testowany przez trzy miesiące.

Miejmy nadzieję, że jeszcze w tym roku przejdziemy do kolejnego etapu.

Marek Goldsztejn

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, do którego należą od momentu jego powstania, zdecydowali się wysunąć moją kandydaturę na przedstawiciela pracowników w wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Przyjąłem tę nominację, mając pełną świadomość odpowiedzialności i pracy, jaka czeka reprezentanta pracowników w organie statutowym spółki, jakim jest Rada Nadzorcza.



Drodzy Państwo, jak wszyscy wiemy, w najbliższym czasie naszą spółkę czeka prywatyzacja. Dzisiaj nikt nie może przewidzieć, jak proces prywatyzacji wpłynie na los firmy i nas – pracowników. Tymczasem determinacja władz państwowych jest duża i proces ten wydaje się nieunikniony. Uważam, że tylko przedstawiciel pracowników mający poparcie silnej i prężnej organizacji związkowej, która aktywnie działa w strukturach krajowych central związkowych i Komisji Trójstronnej, może uchronić pracowników przed negatywnymi skutkami prywatyzacji. Mam nadzieję, że w chwili, gdy potrzebne będą działania w obronie naszych zakładów, wszystkie związki zawodowe podejmą działania pod wspólnym sztandarem. Ze swojej strony deklaruję gotowość pełnej współpracy ze wszystkimi organizacjami związkowymi i grupami zawodowymi, zwłaszcza że nigdy nie byłem zwolennikiem kłótni i waśni.

W trakcie siedemnastu lat mojej pracy w Zakładach Azotowych „Puławy” oraz w okresie działalności związkowej wspólnymi siłami udało się nam wiele osiągnąć. Wspomnieć należy m.in. o sukcesie na skalę krajową, jakim było wdrożenie pięcio-brygadowej organizacji pracy oraz przeprowadzenie regulacji płacowych. Korzyści z tych zmian dotyczyły wszystkich pracowników spółki – bez względu na system pracy. Te pozytywne zmiany były możliwe dzięki współpracy organizacji związkowych oraz przedstawicieli w organach statutowych spółki, którzy reprezentowali nas w tamtym okresie – o czym chyba wszyscy powoli zapominamy.

Widzę konieczność zwiększenia aktywności osób reprezentujących interesy pracownicze – mam tu na myśli okresowe relacjonowanie przebiegu swojej działalności nie tylko na stronach internetowych i w gazetkach związkowych, ale także w rozgłośni zakładowej, która dla wielu pracowników pozostaje w dalszym ciągu najważniejszym źródłem informacji.

Drodzy Państwo, jeżeli oddacie na mnie swój głos, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby godnie wywiązać się ze złożonych obietnic i odpowiedzialności jaka spoczywa na przedstawicielu pracowników w Radzie Nadzorczej.

Andrzej Bartuzi